XII LO POZNAŃ

PRYZMAT

Nr 49
Luty 2022

Przewodnik po numerze:

- Zapowiedź ciekawych wydarzeń w Poznaniu s.4
- List do wszystkich samotnych i złamanych serc s.5
- Miłość niejedno ma imię s.8
- "Czy wiesz, że …" - ciekawostka o walentynkach s.10
- “Warto, abyś usłyszał, że …” s.11

Kącik filmowy

- Role dziecięce znanych i docenianych aktorów s.12

Kącik historyczny

- Czy Paryż jest mniejszy od Radomia? s.17
- Prawdziwa historia Tytanika s.20

Kącik książkowy

- Romantyczne książki warte przeczytania s.23

Kącik artystyczny

- Odrobina poezji—wiersze uczniów 12LO s. 26

Kącik rozrywkowy

- Romantyczne przeboje s. 34
- Przepis na zabójczo pyszny mus czekoladowy s. 35
- Walentynkowe rebusy s. 36

Kącik kryminalny

- Miłość i mordercy s. 37

Zapowiedź wydarzeń kulturalnych

spektakl "Dobrze się kłamie" - 25.02.2022 (Kinoteatr Apollo, bilety od 130zł)

koncert Lady Pank LP 40 - 11.03.2022 (Klub Muzyczny B17, bilety - 99zł)

Mery Spolsky Live Act „Jestem Marysia i chyba się zabiję dzisiaj" - 12.03.2022 (Aula Artis, bilet - 99zł)

koncert LemON 10-lecie zespołu - 13.03.2022 (MTP, bilety od 90zł)

koncert Kwiat Jabłoni: "Mogło być nic" – część II - 17.03.2022 (Sala Ziemi MTP, bilety od 99zł)

koncert Smolasty Duże oczy - 18.03.2022 (X-Demon Poznań, bilety od 30zł)

QUEEN Symfonicznie - 20.03.2022 (Aula UAM, bilety od 99zł)

koncert Sylwii Grzeszczak - 27.03.2022 (MTP, bilety od 99zł)

Jagoda Musiał (3GB)

List do wszystkich samotnych i złamanych serc

Hej, Kochani!

Wiedzieliście, że święty Walenty był męczennikiem? Był kapłanem, chyba nawet biskupem i został ścięty w czasie prześladowań chrześcijan. Te historie o nielegalnych ślubach i o tym, że jego dziewczyna (przypominam, że był duchownym) odzyskała wzrok z miłości, to legendy. Dla przykładu legendami też były opowieści o Smoku Wawelskim i Bazyliszku.

Zatem walentynki. Święto zakochanych. Wszystkiego najlepszego, Kochani zakochani!

Serio, bardzo się cieszę, że macie obok siebie osoby, które sprawiają, że jesteście szczęśliwsi, bo radość i miłość to coś, czego niezwykle brakuje na tym świecie. Trzymam kciuki za wasze relacje i całym sercem kibicuję!

No, ale cóż, Bożenka (czyli naczelna redaktor *Pryzmatu* - jeśli jeszcze ktoś nie wie) poprosiła mnie, żebym napisała coś ku pokrzepieniu zranionych i samotnych serc.

Zdałam sobie sprawę, jak trudno jest napisać coś mądrego na ten temat. Mogę dawać rady typu: ZADBAJCIE O SIEBIE albo JESTEŚCIE SAMOWYSTARCZALNI, WYKORZYSTAJCIE TO. I chociaż niby ma to sens, to wiem, że gdy serce boli, to nic nie daje.

Sama jestem obecnie w szczęśliwym związku z najwspanialszą dziewczyną na świecie. Ale niejedne walentynki spędziłam sama. I chociaż to przecież nie jest koniec świata, to każdy następny samotny dzień może się nim wydawać. Każdy z nas potrzebuje miłości, czy tego chcemy, czy nie. Może i ma w tym jakiś udział biologia (tak myślę, spytajcie kogoś

z biolchemu, ja się nie znam), ale z jakiegoś powodu chyba każdy film, każda powieść ma wątek romantyczny, a wielu z nas utożsamia bycie szczęśliwym z byciem z tym KIMŚ. W sumie to nie wiem, czy to piękne czy trochę chore, że wszystko kręci się wokół miłości.

No, ale każdy chce czuć się zaopiekowany i kochany. I chociaż nie jestem najlepsza w dawaniu rad (a to już mój drugi list z radami w *Pryzmacie*. Bożka, dzięki za wiarę we mnie!), to wypiszę kilka propozycji, może nie typowo walentynkowych i nie uniwersalnych, ale takich, które czasem mi pomagają.

Wyżej się z tego śmiałam, ale po pierwsze - self-care. Znacie angielski… Nie tylko z okazji walentynek, bo to dzień jak co dzień. Mówcie do siebie, jedzcie dobrze, pijcie wodę. Od czasu do czasu sobie coś odpuście. I otaczajcie się ludźmi, wśród których czujecie się kochani. Bo miłość to nie tylko druga połówka, buziaczki i serduszka. Wiem, że łatwo mi mówić, ale czasem trzeba przypominać takie głupoty. A czuć ciepło na sercu można też wtedy, gdy:

- ktoś pamięta, jaka jest Twoja ulubiona czekolada,
- ktoś daje Ci znać, że to, co robisz jest świetne i ma sens,
- ktoś zagadnie w pociągu o to, jaka jest Twoja pasja,
- ktoś przyjeżdża specjalnie, żeby dać Ci gładki, niezapisany notes i papier listowy na urodziny,

Ty sam tańczysz gdzieś obok rytmu do "Rolling in the Deep" w środku nocy.

Ty sam robisz sobie herbatę z niemoralną ilością cukru (a wszystkim dookoła mówisz, że nie słodzisz).

Ty sam upieczesz ciasteczka dla wszystkich bliskich znajomych, a i tak część zjesz samemu.

……
……...

(tu dopiszcie własny podpunkt. Jak nie jesteście w stanie żadnego wymyślić, to znak, że może czas zebrać się na odwagę, zrobić coś dla siebie i poszukać w swoim otoczeniu dobrych ludzi).

A jeśli czujecie, że wasza wartość zależy od bycia w związku, to zainte-

resujcie się swoim zdrowiem psychicznym. I tym razem piszę na serio. Tak nie powinno być.

I tak tematycznie możecie posłuchać jeszcze Asi Okuniewskiej i "Ja i moje przyjaciółki idiotki". Mi ten podcast nieraz bardzo pomógł.

Dodatkowo z okazji tego pięknego święta mam dla Was propozycję. Każdy, kto czuje się samotny, w walentynki i nie tylko, może odezwać się do mnie na social mediach albo przez maila: patrycja.przybylak@gs.lo12.edu.pl. A ja stworzę specjalnie personalizowaną walentynkę.

A, i na koniec ciekawostka ode mnie: sprawdźcie, jakie są atrybuty świętego Walentego, i interpretujcie to, jak chcecie ;)

Bądźcie szczęśliwi i kochani!

Patrycja Przybylak (3GB)

Miłość niejedno ma imię

"Ile głów - tyle rozumów. Ile serc - tyle rodzajów miłości" - pisał Lew Tołstoj. I ma on rację. Już w starożytności narodził się pomysł, by różnicować odmiany tego uczucia. Według starożytnych Greków i Rzymian istniały cztery typy miłości. Rozłam ten jest widoczny także w Biblii. Tam miłość to jedno uczucie, ale różnie nazywane. W tym artykule przybliżę Wam rodzaje tej pięknej i, jak się okazuje, niejednoznacznej jak kultura baroku, emocji.

Podział ten zaczyna się od "storge". Jest to miłość "naturalna". Ale co to znaczy? Przecież miłość nie może być nienaturalna, w końcu to uczucie, które nie zależy od człowieka, a więc przychodzi samo z siebie i jest nieudawane. Jednak jest taka jedna miłość, która po prostu się pojawia. Nie jest ona wynikiem wyboru, tylko zwyczajnie istnieje. Przykładem storge jest chociażby miłość matki do swojego dziecka. Przychodzi ona sama z siebie wraz z jego pojawieniem się na świecie. I naturalną koleją rzeczy jest to, że matka będzie kochać swoje dziecko, a dziecko będzie kochać swoją matkę.

Zupełnie innym rodzajem miłości jest "philia". W dzisiejszych czasach nazwalibyśmy to uczucie "przyjaźnią". Człowiek w tym wypadku świadomie wybiera osoby, które będzie kochać. I tak wcześniej wspomniana matczyna miłość jest storge, ale nie musi być philią. Dziecku naturalnie przychodzi miłość do swojej matki, ale wybiera, czy chce się z nią przyjaźnić, czy nie.

Istnieje też miłość, która nie ma związku z więziami rodzinnymi. Została ona nazwana "eros" i jest najbardziej znana. To ta romantyczna miłość rodem z "Romea i Julii".

Tu również, tak jak w wypadku "philii", człowiek wybiera sobie osobę, którą będzie kochać. Ma ona związek z pożądaniem, jednak łączy się też z odkryciem prawdziwego skarbu w postaci drugiej połówki.

Z drugą osobą wiąże się też inny rodzaj miłości. Znany wielu dzięki "Zbrodni i karze". Ten typ uczucia nazywa się "agape" i jest to miłość idealna, bezinteresowna. Znana także pod nazwą "caritas" lub „miłosierdzie". Według chrześcijan tą miłością darzy ludzi sam Bóg i to o tej miłości pisał w swoim liście święty Paweł: "Miłość łaskawa jest, cierpliwa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku…".

Każdy marzy, aby się zakochać, przeżyć swoje "love story" rodem z hollywoodzkiego filmu. Jak widać w życie ludzkie wpisana jest, zupełnie jak cierpienie, miłość, choć nie zawsze jest to "eros". Być może nie dostrzegasz wokół siebie "storge", "philii" lub "agape"? Warto czasem się rozejrzeć, w końcu "miłość rośnie wokół nas".

Karolina Nowak (3GB)

Czy wiesz, że...

Dzień Zakochanych w niektórych częściach Europy obchodzony jest już od średniowiecza. W Polsce walentynki zagościły na dobre w latach 90. XX wieku. Największe obchody tego święta odbywają się jednak we Włoszech, w Terni. To tam właśnie znajduje się bazylika św. Walentego, w której przechowywane są szczątki patrona. Co roku pielgrzymują tam zakochani z całego świata i składają przyrzeczenia miłości.

Bazylika Św. Walentego w Terni

Bożena Stolarz (3GB)

Warto, abyś usłyszał, że....

...zasługujesz na szacunek, miłość i akceptację. Nie zgadzaj się na półśrodki, które tak naprawdę nie dają Ci szczęścia. Nie staraj się dopasować do drugiego człowieka. Jeśli ktoś narusza twoje granice, nie bój się powiedzieć "nie". Daj sobie szansę na coś lepszego, bo na to zasługujesz.

Bożena Stolarz (3GB)

Role dziecięce znanych i docenianych aktorów

Każdy aktor, który dzisiaj cieszy się popularnością, musiał jakoś zadebiutować. Część z nich zaczynała karierę, będąc pełnoletnim lub nawet w średnim wieku po ukończeniu szkoły filmowej. Część jednak zadebiutowała, będąc dzieckiem lub nastolatkiem. W tym artykule omówię role znanych wszystkim aktorów, którzy pierwsze kreacje filmowe stworzyli w bardzo młodym wieku. I były to kreacje, o których mówi się do dziś. Większość z tych aktorów to obecnie zdobywcy najbardziej prestiżowych nagród filmowych.

Natalie Portman - *Leon Zawodowiec* (ang. *Léon: The Professional*) - 11 lat

Natalie Portman znana jest ze swoich ról w dużych blockbusterach z rozbuchanym budżetem takich jak uniwersum Marvela czy drugiej trylogii Star Wars. Zabłysnęła również w bardziej wymagających produkcjach takich jak "Czarny łabędź", "V jak Vendetta" czy "Jackie". Pierwszy raz na ekranie mogliśmy ją obserwować u boku Jean'a Reno i Gary'ego Oldmana w 1994 roku w filmie "Leon Zawodowiec". Mająca wtedy 11 lat aktorka zagrała młodą dziewczynę pochodzącą z patologicznej rodziny, która dostaje się pod opiekę płatnego zabójcy. Zaczyna on po czasie uczyć małą Mathildę swojego fachu, a pomiędzy bohaterami wywiązuje się relacja ojca z córką. Natalie pokazała w tym filmie swój ogromny talent, grając wiele różnych emocji w tej jakże trudnej roli. Dzisiaj jest zdobywczynią Oscara za rolę w filmie "Czarny łabędź" z 2010.

Jodie Foster - *Taksówkarz* (ang. *Taxi Driver*) - 12 lat

Jodie Foster obecnie znana jest najbardziej z roli Clarice Starling w filmie "Milczenie owiec". Zagrała również kilka innych bardzo dobrych ról w takich filmach jak "Nell", "Oskarżeni" czy "Azyl". Zadebiutowała ona jednak w uznanej produkcji u boku Roberta De Niro "Taksówkarz" z 1976. Zagrała nieletnią prostytutkę, którą Travis (grany przez De Niro) chce uratować. Rola Iris była bardzo trudna, jednak 12-letnia wówczas Jodie podołała temu zadaniu. Teraz jest zdobywczynią dwóch Oscarów za role w filmach "Milczenie owiec" oraz "Oskarżeni".

Kirsten Dunst - *Wywiad z wampirem* (ang. *Interview with the Vampire*) - 12 lat

Kirsten Dunst obecnie jest najbardziej znana z roli w trylogii Spider-Mana z Tobey'em Maguirem, gdzie zagrała Mary Jane. Wystąpiła jednak też w takich produkcjach jak "Jumanji", serial "Fargo" czy w walczącym obecnie o wiele nagród filmie "Psie pazury". Pierwszy raz mogliśmy ją oglądać u boku Brada Pitta i Toma Cruise'a w filmie "Wywiad z wampirem" z 1994 roku. Zagrała w nim młodą, żądną krwi wampirzycę, która przez przemianę w młodym wieku w wampira była pozbawiona możliwości dorastania. Wiedzie krwawe życie razem z wychowującymi ją dwoma wampirami - Louisem i Lestatem. Rola zaledwie 12-letniej Kirsten wymagała od niej umiejętności pokazania wielu skrajnych emocji, czemu aktorka podołała. Posiada ona obecnie na koncie Złotą Palmę za rolę w filmie "Melancholia".

Christian Bale - *Imperium Słońca* (ang. *Empire of the Sun*) - 13 lat

Christian Bale to genialny aktor, który jednak jest obecnie najbardziej znany ze swojej roli w trylogii "Mrocznego rycerza" Christophera Nolana. Mogliśmy go również oglądać w takich produkcjach jak "Mechanik", "American Psycho" czy "Fighter". Zadebiutował u boku Johna Malkovicha w filmie "Imperium słońca" w 1987 roku. Gra on chłopca z dobrego domu, który trafia w trakcie wojny do obozu dla internowanych, gdzie przeżywa traumatyczne chwile. Młody Bale świetnie pokazał tragedię zetknięcia się dziecka z okrucieństwem wojny i przemianę głównego bohatera.

Christian Slater - *Imię róży* (ang. *The Name of the Rose*) - 15 lat

Christian Slater jest obecnie najbardziej znany z tytułowej roli (w moim ulubionym) serialu "Mr. Robot". Zagrał on również w takich produkcjach jak "Prawdziwy romans", "Robin Hood: Książę złodziei" czy wspomniany już tu "Wywiad z wampirem". Zadebiutował u boku Seana Connery'ego w filmie "Imię róży" z 1986 roku. Sportretował ucznia franciszkanina, z którym próbują rozwiązać zagadkę morderstw w klasztorze benedyktynów. Od 15-letniego chłopca oczekiwano wysokich umiejętności oraz odegrania kontrowersyjnej sceny erotycznej. Ostatecznie jego rola w tym filmie stała się bardziej rozpoznawalna niż gwiazdora - Seana Connery'ego. Aktor jest obecnie zdobywcą Złotego Globa za rolę w serialu "Mr. Robot".

Leonardo DiCaprio - *Co gryzie Gilberta Grape'a* (ang. *What's Eating Gilbert Grape*) - 19 lat

Leonarda DiCaprio chyba nie trzeba nikomu przedstawiać. Niestety pomimo wielu wybitnych ról nadal kojarzony jest głównie z występem w "Titanicu". A zagrał w takich filmach jak "Django", "Wyspa tajemnic" czy "Incepcja". Pierwszy raz mogliśmy go oglądać u boku Johnny'ego Deppa w filmie "Co gryzie Gilbert Grape'a" w 1993 roku. Grał on chłopca z niepełnosprawnością, którym opiekuje się tytułowy Gilbert (Depp) - jego brat. Rola DiCaprio była bardzo wiarygodna i wiele osób było w szoku, kiedy w tym samym roku zobaczyło go w "Chłopięcym świecie". DiCaprio jest obecnie jednym z najbardziej znanych aktorów i zdobywcą Oscara za film "Zjawa".

Ethan Hawke i Robert Sean Leonard - *Stowarzyszenie umarłych poetów* (ang. *Dead Poets Society*) - 18 i 20 lat

Stwierdziłam, że obu tych aktorów można omówić razem, ze względu na debiut w jednym z moich ulubionych filmów. Ethan Hawke jest obecnie znany z tzw. trylogii "Before" oraz filmu "Dzień próby". Robert Sean Leonard jest teraz najbardziej kojarzony z jedną z głównych ról w serialu "Doktor House", gdzie zagrał przyjaciela tytułowego bohatera. Zadebiutowali oni w filmie "Stowarzyszenie umarłych poetów" w 1989 roku, mając u boku Robina Williamsa. Zagrali przyjaciół uczących się w prestiżowej szkole. Zostają zainspirowani przez nowego nauczyciela i odnawiają sekretny klub miłośników poezji - tytułowe Stowarzyszenie umarłych poetów. 18-letni Ethan zwłaszcza w finale filmu pokazał silne emocje.

Robert w wieku 20 lat buduje wiarygodną postać młodego człowieka, któremu przez cały czas współczujemy, mając nadzieję, że uda mu się zrealizować swoje największe marzenie. Hawke był czterokrotnie nominowany do Oscara, a Sean Leonard kojarzony jest z jednym z najbardziej znanych lekarzy w historii seriali.

Jak widać, znani dzisiaj aktorzy czasem zaczynali w bardzo młodym wieku. Młodość jednak nie oznacza braku umiejętności, a raczej pierwsze, często bardzo wyraźne oznaki wielkiego talentu. Co ciekawe - ich role były nie mniej ciekawe niż te wykreowane przez gwiazdy, przy boku których stawiali swoje pierwsze aktorskie kroki. Przedstawione tutaj filmy zdecydowanie polecam nie tylko w ramach ciekawostki o tych aktorach, ale również jako bardzo dobre produkcje.

Alicja Jaworska (2B)

Czy Paryż jest mniejszy od Radomia?

„Paryż jest mniejszy od Radomia" - to zdanie, które kilka lat temu obiegło Internet i zaczęło funkcjonować jako nieoczywista ciekawostka z dziedziny geografii lub w formie podchwytliwego pytania w internetowych quizach i testach. Często stanowi ono okazję do umniejszania roli Paryża jako europejskiej metropolii - ku uciesze polskich internautów, dumnych z tego, że ich rodzime miasta są większe od stolicy Francji. Na to pytanie/stwierdzenie nabiera się większość Polaków, wzbudzając w sobie nieuzasadnione, według mnie, poczucie narodowej megalomanii; bo przecież Francuzi to taki śmieszny naród z tak małą stolicą. Ze zdaniem tym jest jednak kilka zasadniczych problemów i właśnie o nich chciałbym opowiedzieć.

Zacznijmy od tego, że Paryż to bardzo stare miasto - jego historia sięga III w. p.n.e., a więc jeszcze długo przed podbiciem Galii przez Rzymian. Jego powierzchnia wówczas ograniczała się jedynie do wyspy Île de la Cité (dziś znajduje się na niej m.in. katedra Notre-Dame) i zdecydowanie bardziej przypominał drobną osadę niż stolicę silnego królestwa. Co oczywiste, Paryż jako stolica i najważniejsze miasto we Francji prężnie rozwijał się na przestrzeni wieków. Przez stulecia był największym miastem w Europie, a jego rozrost wymuszał również rozszerzanie granic administracyjnych. Tak oto pierwsze oficjalne granice stolicy Francji ustalono w 1420 r. Rozszerzono je

jeszcze trzy razy: w 1724 r., 1784 r. i ostatni raz w 1860 r. przez cesarza Napoleona III Bonaparte. Od tego czasu ustalone wówczas granice wraz z podziałem na 20 dzielnic nie zmieniły się.

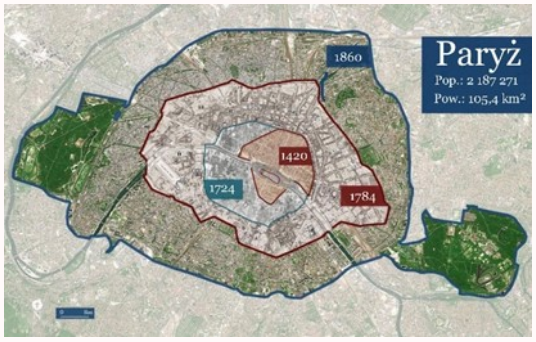

Rozwój terytorialny miasta Paryż.

Trzeba przyznać, że ponad 160 lat bez żadnych aktualizacji to dosyć długi okres. Już w momencie wprowadzenia nowych granic te nie do końca odzwierciedlały faktyczną powierzchnię Paryża, tym bardziej nie jest tak dziś, gdy minęło półtora wieku. Aktualnie w regionie Île-de-France znajduje się ogromna aglomeracja monocentryczna, gdzie, oprócz Paryża, znajduje się mnóstwo innych miejscowości, np. Boulogne-Billancourt, Saint-Denis czy Argenteuil. Choć technicznie są to odrębne miasta i miasteczka, gdyby zapytać tamtejszych mieszkańców o miejsce, w którym żyją, ci z pewnością odpowiedzieliby, że mieszkają w Paryżu. Zatem wszystkie te miejscowości, jak i wiele innych, tworzą razem tzw. „Wielki Paryż" o powierzchni 2 853,5 km² i populacji 10 785 092 osób. Zdecydowanie to ta interpretacja powierzchni stolicy Francji jest bardziej odpowiednia i trafna, ponieważ lepiej oddaje, jaką faktycznie metropolią jest Paryż. Tym sposobem Radom o powierzchni 111,8 km² nie jest już większy, a blisko dwadzieścia sześć razy mniejszy.

Mapa Wielkiego Paryża.

Numerem 1 oznaczono oficjalne granice miasta, pozostałe obszary wchodzą w skład całej aglomeracji.

Tak właściwe to nie powierzchnia jest wyznacznikiem, czy miasto zaliczamy do dużych czy małych; zamiast na to lepiej spojrzeć na populację. Tak oto ten mały Paryż (pop.: 2 187 271) stał się dziewięć razy większy od Radomia (pop.: 209 296), a jeśli licząc całą aglomerację (pop.: 10 785 092) - pięćdziesiąt dwa razy większy.

Chyba każdy teraz przyzna, że zrównywanie miast Paryża i Radomia jest w pewnym stopniu niesprawiedliwe wobec tego pierwszego. Stolica Francji to od wieków jedna z większych metropolii w Europie, dorównująca dziś m.in. Stambułowi czy Moskwie. Jest to największa aglomeracja w Unii Europejskiej. Jeden z głównych światowych ośrodków mody, sztuki czy biznesu. Uważam, że tak popularne swego czasu w Internecie zdanie: „Paryż jest mniejszy od Radomia" opiera się na półprawdzie, której wyjaśnienie uznałem za konieczne.

Wojciech Gucman (2B)

Titanic, czyli romantyczna historia, za którą stoi tragedia tysiąca osób

Pierwszym skojarzeniem z nazwą tego statku z pewnością jest romantyczna historia Jack'a i Rose. Jednak za wzruszającą miłosną opowieścią o fikcyjnych bohaterach stoi tragedia tysiąca osób, które faktycznie płynęły tym statkiem. Projektowanie go rozpoczęto w 1907 roku, budowę - dwa lata później. Główny konstruktor Titanica, Thomas A. Andrews, zginął w katastrofie.

Statek ten miał 269,1 metrów długości (czyli tyle co 2 i pół boiska piłkarskiego), 53,34 metrów wysokości (ponad 2 razy więcej niż Kolumna Zygmunta w Warszawie) i 29,41 metrów szerokości. Na swój pokład mógł zabrać 3547 osób, na szczęście na pierwszy i zarazem ostatni rejs zabrał „tylko" 2223 osoby. Rejs statku rozpoczął się 10 kwietnia 1912 roku w Southampton. Planowanym miejscem docelowym był Nowy Jork. Niestety liniowiec zakończył swoją podróż wcześniej, w nocy z 14 na 15 kwietnia, na dnie oceanu.

Źródło grafiki: stepmap.de

Powód dramatycznego końca podróży jest wszystkim dobrze znany, winna była góra lodowa. 20 minut przed północą marynarze dostrzegli na swojej drodze przeszkodę, jednak było już za późno. Góra lodowa otarła się o prawą burtę statku, uszkadzając go. Zalane zostało 6 przedziałów. Piętnaście minut po północy dowódcy liniowca stwierdzili, że Titanica nie da się już uratować. Pół godzi-

ny później została opuszczona pierwsza szalupa ratunkowa. O 2:20 statek zatonął.

Prawie każdy, kto oglądał film w reżyserii Jamesa Camerona, pamięta orkiestrę grającą na pokładzie tonącego już Titanica. Jest to jedna ze scen w tym filmie, która zgadza się z rzeczywistością. Orkiestra ta, aby nie dopuścić do wybuchnięcia paniki, grała na pokładzie przez cały czas ewakuacji pasażerów. Ostatnim utworem zagranym na statku prawdopodobnie był protestancki hymn *Nearer, My God, to Thee (Być bliżej Ciebie, Bożę, chcę).*

Ze wszystkich pasażerów przeżyło około 31%, czyli 710 osób. Wśród nich była Violet Constance Jessop, która przeżyła także zatonięcie HMHS Britannic i kolizję z RMS Olympic. Wszystkie te liniowce należały do statków typu Olympic.

Na tak wysoką śmiertelność pasażerów Titanica miało wpływ wiele czynników. Jednym z nich była niewystarczająca ilość szalup ratunkowych. Statek ten był uważany za niezatapialny i być może z tego powodu zamiast planowanych 48 szalup (mogących pomieścić 2886 osób), umieszczono ich tylko 20 (gdzie mogło się zmieścić niecałe 1150 pasażerów). Uważano je także za drogie i zaśmiecające pokład. W dodatku nie wszystkie szalupy były zapełnione do końca. Przykładowo na jednej z łodzi ratunkowych, które były opuszczone jako pierwsze, znalazło się 28 osób (z 65, które mogły być na nią zabrane).

Na zdjęciu: Szalupa z rozbitkami z Titanica, aut. pasażer statku Carpathia (15 kwietnia 1912), źr. Archiwa Państwowe, Akta Sądów Okręgowych w Stanach Zjednoczonych, Wikipedia/dp

Kolejnym problemem dla pasażerów tonącego okrętu była temperatura wody, wynosząca -2°C, i góry lodowe, które znacząco opóźniły dotarcie pomocy. Jednak nie

tylko one były winne. Jako kolejne powody tak późnego dopłynięcia innych statków podawane jest użycie złego koloru flar i otrzymanie niepoprawnych współrzędnych tonącego statku. Jako pierwsza na miejsce zdarzenia przypłynęła Carpathia, jednak dla wielu pasażerów było już za późno.

Obecnie wrak okrętu spoczywa na głębokości 3802 metrów w okolicy Nowej Funlandii. Odnaleziono go dopiero w 1985 r.

Bogumiła Spik (2C)

Romantyczne książki warte przeczytania

Luty jak co roku przywodzi na myśl walentynki. Aby odpowiednio nastroić się na ten czas, warto skorzystać z pomocy książek. Dzisiejsze propozycje to historie o miłości, jej sile i ogromnym wpływie na życie bohaterów.

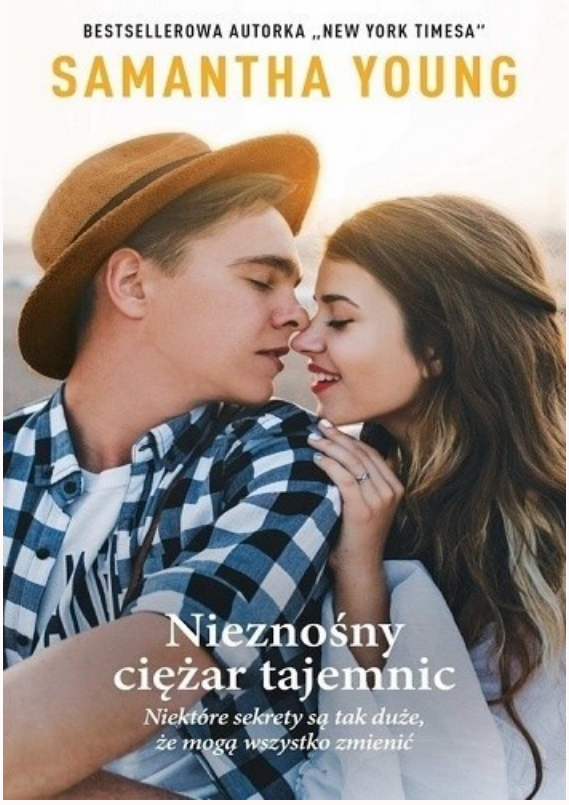

***NIEZNOŚNY CIĘŻAR TAJEMNIC* – SAMANTHA YOUNG**

Niesamowita lektura ukazująca nastolatków, którzy próbują odnaleźć swoje miejsce w świecie. Skrzywdzeni w dzieciństwie, nieufni wobec rodziców i rówieśników, potrafią jednak odnaleźć w sobie miłość i dzielić się nią z innymi. Najbardziej dogłębnie poznajemy historię Indii, która ze względu na małżeństwo matki musiała zmierzyć się z przeprowadzką wiele kilometrów od dotychczasowego domu. Ważną rolę w książce odgrywa również Finn. W jego oczach można dostrzec ten sam rodzaj smutku związanego zarówno z przeszłymi, jak i obecnymi wydarzeniami, co u Indii. Również Eloise, przyszła siostra dziewczyny, pozornie mająca życie idealne, zmaga się z wieloma trudnościami. Wszystkich poza pokonywaniem problemów łączy również wiele tajemnic, które stopniowo wzajemnie odkrywają, pomagając sobie wzajemnie.

TY, JA i FEJS – JAY ASHER i CAROLYN MACKLER

Autorzy książki przenoszą nas do roku 1996, gdy Facebook jeszcze nie istniał. Mimo to Emmie, dzięki otrzymanemu od Josha - przyjaciela z dzieciństwa – linkowi, udaje się zalogować do portalu. Widzi tam posty zamieszczone przez nią samą, ale z przyszłości odległej o piętnaście lat. Emma dzieli się swoim odkryciem z Joshem, co pozwala im na ponowne zbliżenie się do siebie, po wielu miesiącach bez bliższego kontaktu. Oboje analizują przyszłe życie swoje i swoich znajomych, sprawdzają, jak duży wpływ mają na nie aktualne wybory, a także kierują się informacjami zamieszczonymi na portalu w podejmowaniu aktualnych decyzji. Na początku wszystko to jest fascynujące, ale po pewnym czasie, robi się tego po prostu za wiele…

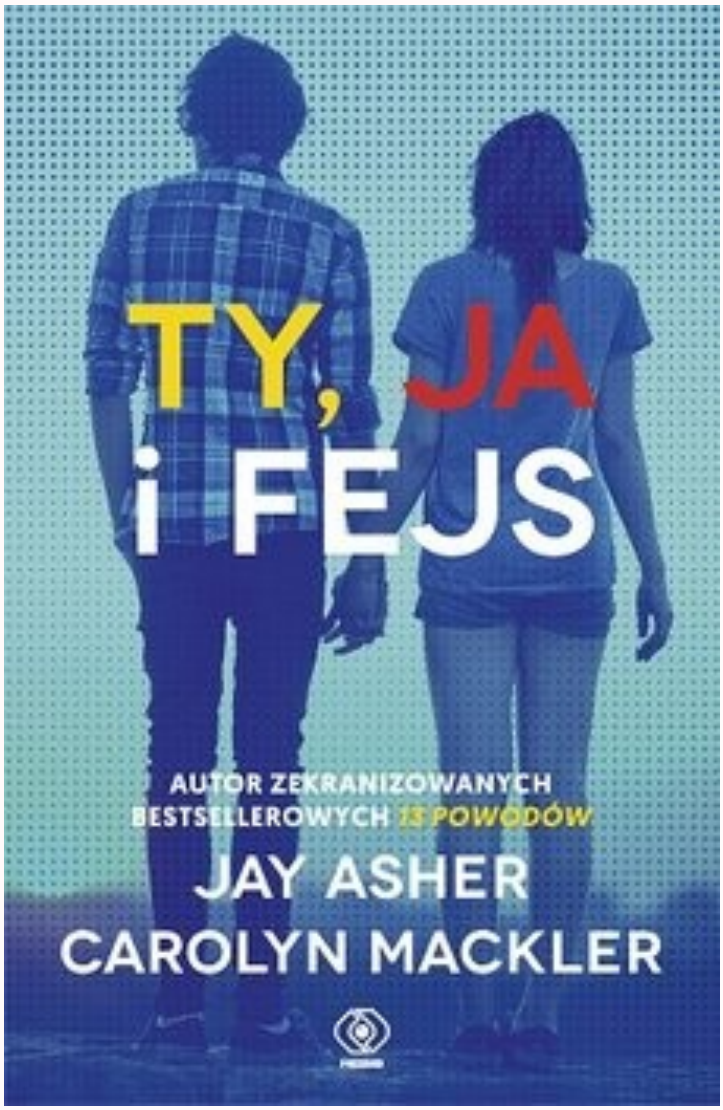

POCZĄTEK WSZYSTKIEGO – ROBYN SCHNEIDER

… na każdego czai się jego osobista tragedia. Jest to punkt zwrotny, a dalej nic już nie jest takie samo. Dla Ezry była to zdrada dziewczyny oraz wypadek oznaczający koniec kariery sportowej. Musiał na nowo odnaleźć swoje miejsce w środowisku szkolnym, już nie jako gwiazda tenisa.

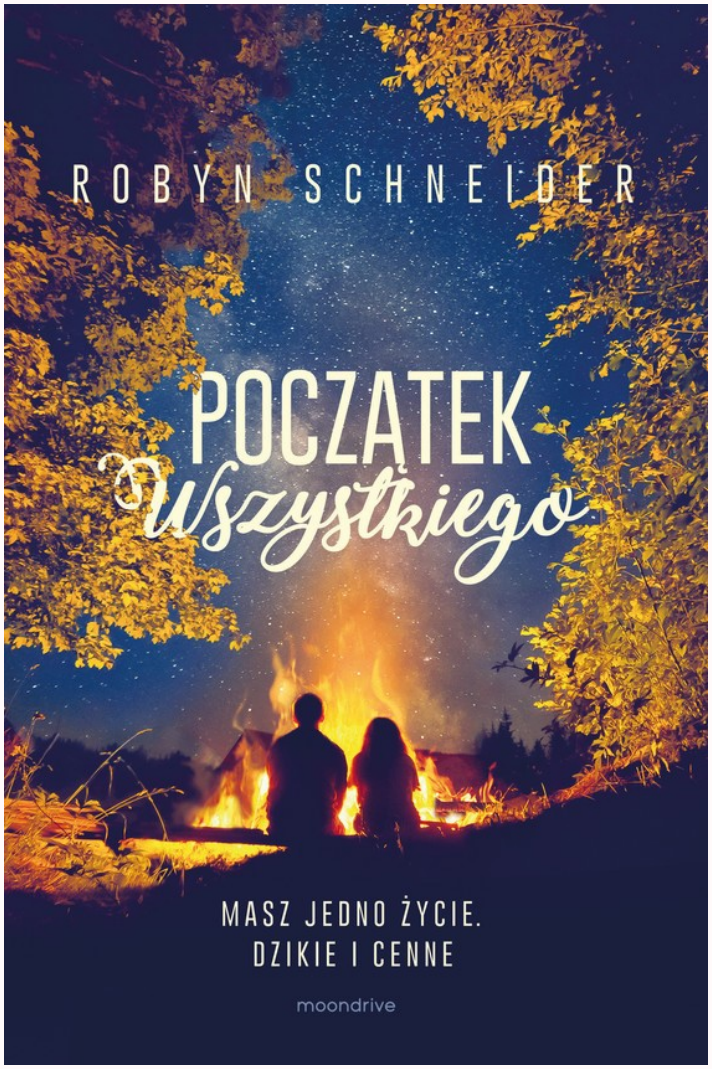

W tym przełomowym momencie swojego życia poznaje Cassidy, dziewczynę, która wróciła do domu z akademika i rozpoczęła naukę w tej samej szkole, co chłopak. Dzięki niej Ezra trafił do koła debatanckiego. Tę dwójkę łączy zdecydowanie więcej niż tylko znajomość ze szkoły. Wspólna historia obojga nastolatków ma zdecydowanie niespodziewany finał.

Julia Bzdurska (3PB)

Odrobina poezji

Och, piękny świecie!

Piękny jest ten świat
Upały, można w końcu wyjść na plażę
Wszystko takie tanie, żyć nie umierać
Padł Strzał.

Spacery nigdy nie były takie romantyczne, czuć każdą cząsteczkę powietrza w nozdrzach
Mama uśmiecha się, patrząc w dal
Tata kosi trawnik tak wesoły jak nigdy
Rodzice stracili głowy przez swoje grzechy.

Jedyne, czego brakuje mi do szczęścia, to świąt bożego narodzenia
I pokoju
I końca wszystkich wojen
I tego, by każdy się szanował
Czemu nagle wszystko traci kolor?

Dlaczego wszystko jest takie brzydkie?
Co się dzieje z tym światem?
Dlaczego ten mężczyzna płacze na ulicy?
Dlaczego ta kobieta nie odzywa się, gdy jest obściskiwana?

Gdzie zniknęły wszystkie kolory tego świata...?

abigail

Stolik

Stoję przy drzwiach, patrząc przez okno
Nie mam ciekawego życia, często leży coś na mnie
Raz pachnący obiad, który ugotował ci mąż
Raz cukierniczka, która słodzi twoją herbatę

Widziałem wiele obrazów, mniej i bardziej drastycznych
Nie mam ciekawego życia, często czuję zapach papierosów
Raz zapach ten czuć w całym mieszkaniu, nawet w miejscach, w których nie bywam często
Raz nawet popielniczki nie potrzeba, ale i tak czuję ten zapach

Często też przychodzili inni ludzie, bawili się dobrze
Nie mam ciekawego życia, czasem boję się o swojego właściciela
Pewnego dnia usłyszałem płacz i skomlenie w innej części mieszkania
Boję się o mojego właściciela

Ostatnio jednak jestem bezpański
Nie zostałem wyrzucony czy zepsuty absolutnie
Ostatniej nocy jedyne, co usłyszałem, to trzask
Rankiem ujrzałem stopy mojego właściciela wyżej niż normalnie

abigail

U Małgosi

„Zostań tu i ze mną się módl''
- śpiewałam w pustą przestrzeń.
martwymi oczami anioł spoglądał.
śpiewałam.
śpiewałam do pustej ławki
i nocnego nieba.
przede mną, za mną, obok; wszędzie-ludzie.
we mnie pustka.
i pusta ławka.
ze mną się módl.

iris

***

Pozwól mi utonąć
na kartach moich książek.
słowa oplotą pajęczyną;
z lepkiej nici sieć powstanie,
okryje mnie całunem
jak Chrystusa w skale.

iris.

***

Nie chcę widzieć Cię więcej;
tak będzie łatwiej
nie ucierpi mi serce
chyba nie rozumiem
dlaczego dzieje się tak
czemu nie mogę odejść
pytam Boga; krzyczę "Jak?!"
ja chcę iść w inną stronę
nie umiem, nie chcę, nie mogę.

iris

Tłum
dla B.

widziałam setki ludzi o pięknych twarzach
setki ludzi o ciałach bez skaz
setki ludzi o czystym głosie
w tłumie byłam - byłeś.
czymś więcej niż Twoja twarz.
czymś więcej niż ciało.

czymś więcej niż Twój głos,
gdy mówisz “je t’aime”.

iris

Modlitwa w dzień przed Końcem.

Jeśli będzie Koniec Świata
Nie przyjdę do Twojego Domu
Błagać o wybaczenie

Nie padnę na kolana
Na marmurowej posadzce
Nie wyznam grzechów

Przecież i tak zaraz się spotkamy.

Za to pójdę na spacer
Popatrzę na jaskółki lecące
Nisko pod moim czołem

Na drzewa więdnące i białe chmury
Czerwone robaczki i twardość skały

Może zaśpiewam w końcu głośno
Bo dotąd jakoś nie było okazji

Wypiję herbatę (dobrze wiesz jaką,
Bo sporo wiesz o mnie)
Jak znam siebie to coś tam
Porobię na golasa (może zatańczę?)
I posłucham powietrza
Co ma mi do powiedzenia
W swym ostatnim oddechu

Bo chyba gdyby miał być koniec świata
To bez tych całych deszczów komet,
Ognia i szatańskich ryków

Liczę, że jesteś bardziej kreatywny.
To ludzie już wymyślili.

Więc nim pocałuję się z ziemią
I w dzikim tańcu splotę się z niebem
Choć na chwilę daj mi nadzieję
Na piosenkę nieukrytą w piwnicach Watykanu

No i jeśli Łaska Twoja
Przeogromna w Swej
Niezmierzalności
Pozwoli

To chciałabym zginąć
Patrząc w jej oczy
Bo boję się, że umrę z tęsknoty
Przez czas odchodzenia

1014

Rozliczenie

Byłeś ty
Byłam ja
Były słowa
Bolesne
Był krzyk
Twój
Była cisza
Moja
Był ból
i był żal
Było niezrozumienie

Jest smutek
Bo nie powiedziałam
Nic
I choć minęło
Kilka lat
To to jest
Moje rozliczenie

Z tą ciszą
Z tym bólem
Z tamtą chwilą
Gdy stałam
kamieniem
Gdy ty byłeś
rozżarzonym soplem lodu

Nie przeproszę
Nie powiem
Że mi wstyd
Przykro mi tylko
Że wtedy nie powiedziałam
Nic
A ty powiedziałeś
Za dużo
i tobie też pewnie
Nie jest wstyd
i nie przeprosisz
Ale to
Nic

Zamykam ten rozdział
Słowami :
Jestem warta więcej
Niż wart jesteś ty

Bożena Stolarz

Romantyczne przeboje

Oto lista przebojów składająca się z 12 wspaniałych piosenek, do których można zatańczyć z ukochaną osobą. Każda z nich jest piękna i wyjątkowa. I choć romantycznych piosenek są miliony, to te w szczególny sposób pokazują, czym jest miłość do drugiego człowieka i samego siebie. Gorąco zachęcamy do posłuchania.

Dance Me to the End of Love - Leonard Cohen

Unwritten - Natasha Bedingfield

Summer Wine - Nancy Sinatra

Fall Into Me - Forest Blakk

Don't Speak - No Doubt

If You Need Me - Julia Michaels

Heaven Is a Place on Earth - Benedict Cork

midnight love - girl in red

13 (There Is a Light) - U2

Electric Love - BØRNS

July - Noah Cyrus i Leon Bridges

Reflecting Light - Sam Phillips

Bożena Stolarz (3GB)

Przepis na zabójczo pyszny mus czekoladowy

Składniki :

- 300 g czekolady o zawartości minimum 50% kakao
- 50 g masła
- 1 pomarańcza
- 4 jajka
- 6 łyżek cukru

Przygotowanie :

1. Czekoladę połam na kawałki, dodaj masło i skórkę startą z pomarańczy.
2. Całość rozpuść w kąpieli wodnej.
3. Oddziel białka od żółtek.
4. Żółtka utrzyj z 4 łyżkami cukru na puszystą pianę.
5. Białka ubij na sztywną pianę z pozostałym cukrem.
6. Rozpuszczoną i lekko wystudzoną czekoladę wymieszaj z żółtkami, a następnie bardzo delikatnie z pianą.
7. Gotowy mus przełóż do pucharków i wstaw do lodówki.
8. Przed podaniem mus udekoruj cząstkami pomarańczy.

Bożena Stolarz (3GB)

Rebusy walentynkowe

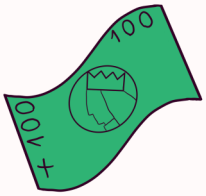

ETY = BU ~~A~~ ~~CIARNIA~~ ~~S, A~~

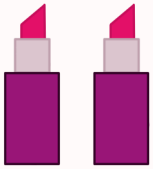

ZO = LE ~~SZ~~ MI = TY

~~PA~~ KA = E CJA = DKI

KRWAWE WALENTYNKI - ŻYCIE MIŁOSNE SERYJNYCH MORDERCÓW

Walentynki tuż-tuż. Wszędzie dookoła ta romantyczna i słodka atmosfera - sklepy sprzedają różowe słodycze, a pary szukają podarunków od serca. Jednak w tym całym cukierkowym zamieszaniu nie należy zapominać, że życie miłosne mają nie tylko ludzie tacy jak my - osoby wiodące względnie normalny żywot. Swoje romantyczne wzloty i upadki mieli także seryjni mordercy i psychopaci. Jak więc wyglądały ich sprawy sercowe?

PEWNI SIEBIE UWODZICIELE CZY WSTYDLIWI CHŁOPCY?

Oczywiście nie należy wrzucać wszystkich seryjnych morderców do jednego worka. Tak jak wszyscy ludzie, mordercy mają różne charaktery i doświadczenia życiowe, które kształtują ich życie miłosne. Wśród nich znajdują się zarówno osoby nieśmiałe, jak i prawdziwi pożeracze niewieścich serc. Albo jak w przypadku Jeffreya Dahmera, pożeracze męskich serc. Dosłownie. Ale tak na poważnie, przykładem prawdziwego casanovy był Theodore Bundy. Nawet ożenił się w więzieniu. Ale zacznijmy od początku.

PODŁY, OKRUTNY I... BEZDYSKUSYJNIE CZARUJĄCY

Ted nie urodził się pewny siebie i czarujący. Jako dziecko był nieśmiały i samotny, nie potrafił nawiązać kontaktu z rówieśnikami. Dopiero z biegiem czasu rozwinął charyzmę, która w późniejszych latach przyniosła mu wielkie powodzenie u kobiet. Ogromny wpływ na jego psychikę miał krótki związek z dziewczyną z zamożnej rodziny o imieniu Stephanie. Zerwała z nim, ponieważ uznawała go za niedojrzałego i pozbawionego am-

bicji. W późniejszym czasie Bundy wyznał, że "Czuł potrzebę zemsty za odrzucenie. Nie tylko na Stephanie, ale na całym świecie". Co ciekawe, jego ofiary często przypominały tę bogatą dziewczynę z wyglądu - miały długie ciemne włosy z przedziałkiem na środku głowy.

Trudno w to uwierzyć, ale człowiek, który zabił ponad dwadzieścia kobiet i dziewczynek był w wieloletnim związku z samotną matką. Elizabeth Kendall była narzeczoną Bundy'ego, gdy popełniał on swoje zbrodnie. Gdy pojawiały się kolejne zarzuty, stale zapewniał ukochaną o swojej niewinności i skutecznie nią manipulował. Uświadomienie sobie, że człowiek, którego kochała, dopuścił się za jej plecami takich okropnych czynów, naznaczyło Liz do końca życia. Napisała ona książkę "The Phantom Prince: My Life with Ted Bundy" na podstawie której powstał film "Podły, okrutny, zły" (2019), w którym rolę Theodore'a zagrał Zac Efron.

Gdy w sprawie Teda zaczęło pojawiać się coraz więcej obciążających dowodów, do Elizabeth dotarła prawda i zerwała z nim kontakt. Bundy zaznał jednak szybko pocieszenia u boku Carole Ann Boone, która była pewna jego niewinności i zaciekle o nią walczyła. Ted Bundy oświadczył się jej podczas rozprawy i wzięli ślub, a nawet doczekali się córki Rose. Nie nacieszyli się jednak rodzinnym życiem, ponieważ seryjny morderca został skazany na śmierć na krześle elektrycznym - wyrok został wykonany w roku 1989.

MORDERCA CELEBRYTA

Niewątpliwa charyzma sprawiła, że Ted Bundy mógł pochwalić się ogromnym gronem fanek. Trudno w to uwierzyć, ale mimo przerażających zarzutów, jakie usłyszał, Bundy dostawał ponad 200 listów dziennie. Wiele kobiet przychodziło obserwować jego rozprawy w sądzie. Historia Theodore'a Bundy'ego jest historią prawdziwego psychopaty - nie sprawiał wrażenia potwora zdolnego do takich czynów, nie był typowym odludkiem, wiedział, jak manipulować ludźmi i wykorzystywać swój urok osobisty.

WSZYSTKO SPROWADZA SIĘ DO MATKI?

Patrząc na ogół seryjnych morderców, dojdziemy do wniosku, że osoby pokroju Bundy'ego należą do mniejszości. Większość z nich to ludzie zakompleksieni, którzy nie potrafią nawiązać kontaktu z płcią przeciwną, co powoduje u nich nienawiść w jej kierunku, a w ostateczności morderstwa. Co ciekawe, mizoginia u ogromnej części morderców spowodowana jest skomplikowanymi i toksycznymi relacjami z matką. W artykule o Zodiaku, wspominałam o Edzie Kemperze, który w dzieciństwie był poniżany przez matkę - pracowała na uczelni i mówiła mu, że nigdy żadna z pięknych studentek nie będzie chciała zadawać się z kimś takim jak on. W związku z tym Kemper zaczął mordować studentki, a w końcu zamordował i własną matkę. Takich przypadków trudnych relacji seryjnych morderców z matkami jest o wiele więcej.

David Berkowitz, morderca, o którym również pisałam w artykule dotyczącym Zodiaka (on także strzelał do zakochanych par), był adoptowanym dzieckiem, jak wielu seryjnych morderców. Dowiedział się o tym dopiero podczas służby w wojsku. Po jej zakończeniu znalazł biologiczną matkę, która mieszkała z jego siostrą na Long Island. Nie-

stety kobiety nie chciały mieć z Davidem nic wspólnego. To poczucie odrzucenia i gniew przeistoczyły Berkowitza w potencjalnego mordercę. Uraz do matki wywołał w nim kompleksy oraz nienawiść do kobiet - to na nich koncentrował się strzelając do par w samochodzie - podjeżdżał od strony pasażera, nie od strony kierowcy, gdzie zazwyczaj siedzieli mężczyźni. O braku pewności siebie świadczy fakt, że zabójstwo odbywało się na odległość i najprawdopodobniej wszystko działo się bez kontaktu wzrokowego.

O relacjach seryjnych morderców z matkami można by mówić jeszcze wiele więcej. O Rissellu, którego matka spędzała więcej czasu z drugim mężem, prawie całkowicie odcinając się od syna. Kiedy jej drugie małżeństwo się rozpadło, to Rissell czuł się winny. Późniejsze porzucenie przez partnerkę dodatkowo wzmocniło jego niechęć do płci przeciwnej i przekształciło mężczyznę w seryjnego mordercę. Ciekawa jest też historia Brudosa, który miał fetysz związany z butami - kiedy matka przyłapała go na przymierzaniu damskich butów, nie potrafiła go zrozumieć i bardzo się wściekła, co wprawiło go w poczucie winy i osamotnienia. Kluczowe jest to, że toksyczne relacje z matką (lub ich brak) wywołują w potencjalnym mordercy poczucie odrzucenia, które przekształca się w nienawiść do wszystkich kobiet. W związku z tym ofiarami zabójstw są często prostytutki, które traktowane bywają przez seryjnych morderców jako “najgorszy rodzaj kobiety”.

Kornelia Jędrzejczak (3GB)

źródła zdjęć:

Natalie:

https://pin.it/inxyKBc

Jodie:

https://pin.it/jyQWbjC

Kristen:

https://pin.it/5K2Th35

Christian B.:

https://pin.it/3kFUQbV

Christian S.:

https://pin.it/7M0TpGs

Leonardo:

https://pin.it/2vG0RdF

Ethan:

https://pin.it/6sNtXkx

Robert:

https://pin.it/29VG7Np

https://www.google.pl/search?q=ted+bundy+with+liz&tbm=isch&ved=2ahUKEwjotJOQx-z1AhVdiv0HHSQaCEcQ2-cCegQIA-BAA&oq=ted+bundy+with&gs_lcp=CgNpbWcQARgEMgcIIxDvAxAnMgQIABATMgQIABATMgQIABATMgQIABATMgQIABATMgQIABATMgQIABATMgQIABATMgQIABATOgsIABCABBCxAxCDAToFCAAQgAQ6BAgAEEM6BAgAEB5Q0QJYjwtgiiJoAXAAeACAAbwBiAGpBZIBAzYuMZgBAKABAaoBC2d3cy13aXotaW1nwAEB&sclient=img&ei=TYUAYqjaCt2U9u8PpLSguAQ&bih=722&biw=1536#imgrc=QG7VRHT5YkuCmM

https://www.google.pl/search?q=ted+bundy+fans&tbm=isch&ved=2ahUKEwiEiKqfx-z1AhWHCsAKHTf7CksQ2-cCegQIA-BAA&oq=ted+bundy+fans&gs_lcp=CgNpbWcQAzIHCCMQ7wMQJzIICAAQCBAeEBM6BQgAEIAEOggIABCxAxCDATOICAAQgAQQsQM6BAgAEEM6CwgAEIAEELEDEIMBOgQIABAeOgYIABAIEB46BAgAEBhQsgVYrhRgjBZoAHAAeACAAYIBiAGICpIBBDEyLjOYAQCgAQGqAQtnd3Mtd2l6LWItZ8ABAQ&sclient=img&ei=bYUAYsQdh5WABrf2q9gE&bih=722&biw=1536#imgrc=XzVMGIIctjX2BM

https://www.google.pl/search?q=kemper+mother&tbm=isch&ved=2ahUKEwj9h4Thz-z1AhXUVeUKHd8ICzQQ2-cCegQIA-BAA&oq=kemper+mother&gs_lcp=CgNpbWcQAzIECAAQEzIICAAQBRAeEBMyCAgAEAUQHhATMggIABAFEB4QEzIICAAQBRAeEBM6BwgjEO8DECc6BggAEAcQHjoICAAQBxAKEB46BggAEAoQHjoGCAAQBRAeOgoIIxDvAxDqAhAnOgUIABCABDoICAAQsQMQgwE6CwgAEIAEELEDEIMBOggIABCABBCxAzoECAAQHlCrA1iTcGDccGgBcAB4AoABbogBqA6SAQQyMi4xmAEAoAEBqgELZ3dzLXdpei1pbWewAQrAAQE&sclient=img&ei=Wo4AYv3yENSrlQffy6ygAw&bih=722&biw=1536&hl=pl#imgrc=ohzxEdXjOUS-qM

https://www.google.pl/search?q=berkowitz&sxsrf=APq-WBsfy85y5wxhrlm9Zm0Ly6-AEB4zNg:1644219722776&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=2ahUKEwjlx4jki-31AhWiCRAIHeBHD0wQ_AUoAXoECAIQAw&biw=1536&bih=722&dpr=1.25#imgrc=5KHcMq9f_wJpzM

źródła:

“Mindhunter” John Douglas, Mark Olshaker; Ted Bundy - wikipedia, “Rozmowy z mordercą: Taśmy Teda Bundy’ego” reż. Joe Berlinger, “Podły, okrutny, zły” (2019) reż. Joe Berlinger